

dr Krystian Darmach
Katedra Studiów Latinoamerykańskich i Porównawczych
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Uniwersytet Łódzki

AUTOREFERAT

- 1. Imię i nazwisko:** Krystian Darmach
- 2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej**

2007 rok – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, tytuł magistra. W trakcie studiów, w roku akademickim 2006/2007 odbywałem studia w Portugalii w Univesidade de Tras os Montes e Alto Douro Vila Real w ramach programu UE Erasmus.

2012 rok – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie antropologii kulturowej uzyskany na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Lizbońska Pastelaria. Antropolog jako uczestniczący obserwator obcej kultury. Studium metodologiczne*, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Pawła Wejlanda, recenzowanej przez prof. dr hab. Katarzynę Kaniowską oraz prof. dr hab. Dariusza Czaję. Dysertacja poświęcona była krytycznej analizie koncepcji obserwacji uczestniczącej Jamesa P. Spradleya, ze szczególnym uwzględnieniem jej możliwości i ograniczeń we współczesnej etnograficznej praktyce terenowej.

- 3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych**

Od 1 października 2012 roku do chwili obecnej jestem zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Studiów Latinoamerykańskich – od 2016 roku w Katedrze Studiów Latinoamerykańskich i Porównawczych w Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Dokładny przebieg zatrudnienia: od 1 października 2012 roku do 17 listopada 2014 roku na podstawie umowy o dzieło; od 17 listopada 2014 do 15 lutego 2015 w wymiarze 3/4 etatu; od 16 lutego 2015 do 1 października 2015 na podstawie umowy o dzieło; od 1 października 2015 do 28 września 2018 w wymiarze 1/2 etatu, od 28 września 2018 roku do chwili obecnej w wymiarze pełnego etatu.

Prace studyjne i badania terenowe prowadzone przez zespół Katedry mają interdyscyplinarny charakter i obejmują, obok Ameryki Łacińskiej, także państwa Półwyspu Iberyjskiego. Prowadzone przeze mnie zajęcia dydaktyczne pozostają w ścisłej łączności z profilem jednostki oraz moimi zainteresowaniami badawczymi. Koncentrują się one m.in. wokół zagadnień z zakresu metodologii nauk humanistycznych, antropologii kultury, w tym antropologii miasta, kultury Płw. Iberyjskiego.

4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy.

a) tytuł osiągnięcia naukowego

Zapisywanie świata. W poszukiwaniu antropografii

b) autor, tytuł publikacji, nazwa wydawnictwa, miejsce i rok wydania

Krystian Darmach, Zapisywanie świata. W poszukiwaniu antropografii, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020

c) Cel naukowy pracy badawczej i osiągnięte wyniki wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Monografia habilitacyjna stanowi rezultat kilkuletnich działań terenowych i metodologicznej refleksji skupiającej się na badaniu możliwości języka opisu „świata kultury”, kulturowej rzeczywistości, w której funkcjonuje współczesny człowiek. Człowiek „zwykły i niezwykły”, mieszkaniec miasta, obywatel świata, konsument, „uczestnik” własnej i wspólnej codzienności. Jednostka i jej wytwory odzwierciedlające złożoność ludzkich relacji – do siebie nawzajem, rozmaitych instytucji, do tego co materialne, społeczne, duchowe czy symboliczne.

Moja praca to zarówno „zapisywanie świata”, dokumentowanie go w ramach naukowego idiomu, badanie języka opisu osadzonego w horyzoncie kategorii i pojęć antropologii, jak i próba wyjścia poza naukową domenę, poszukiwanie inspiracji w literaturze pięknej, muzyce, sztukach wizualnych. Poszukiwanie (modelu) języka starającego uwolnić się od dyscyplinarnych konwencji, filozoficznych aporii, ale na swój – mam nadzieję – sposób precyzyjnego, ścisłego, izomorficznie przylegającego do ruchu myśli i percepcji, lepiej powiedzieć mimetycznie naśladowującego dynamikę, złożoność zdarzeń i form współczesnego życia, i paradoksalnie – być może – także „niezmiennosc” systemu kultury. Języka świadomego ontologicznych założeń i ograniczeń, poszukującego nie tyle kolejnych poziomów autoreferencji, estetycznej zgodności i harmonii co, no właśnie, poszerzającego rzeczywistość o zdobytą dzięki niemu (opisową) wiedzę. Języka nazywającego i interpretującego zjawiska i fenomeny kultury w ramach naukowej i poza-naukowej wspólnoty znaczeń. Wreszcie języka o zmiennych trybach i parametrach, ale podporządkowanego autorskiej

wizji wynikającej ze studiów dyscypliny oraz obserwacji i doświadczania świata.

Celem pracy jest wypracowanie własnej propozycji uprawiania humanistyki, którą nazwałem antropografią. To propozycja modelu uprawiania dyscypliny łączącego tradycje etnograficzne z inspiracjami płynącymi z szeroko rozumianej współczesnej myśli humanistycznej. Modelu wypracowanego w praktyce badawczej/ pisarskiej zmierzającej do „uchwycenia”, zapisania sposobów uprawiania egzystencji we współczesnym świecie, przede wszystkim w środowisku miejskim – z jego przestrzenią, materialną, społeczną i symboliczną charakterystyką. Chodzi o krytyczne przepracowanie i reinterpretację terminologii, pojęć, antropologicznych narzędzi badawczych, nadanie im – na miarę możliwości – własnego znaczenia.

Jak piszę we wstępie do pracy – doświadczenie badawcze, jego rozległe spektrum obejmujące praktykę terenową, studia z historii dyscypliny, rozpoznanie rozlicznych dysertacji naukowych z zakresu humanistyki, wnikliwe lektury publikacji z zakresu współczesnej antropologii kultury, inspiracje literackie i artystyczne a przede wszystkim własna praktyka związana z pisaniem i postrzeganiem świata poprzez słowo dodatkowo połączona z aspiracją poszukiwania „własnego głosu” skłoniły mnie do zajęcia (nie tylko) metodologicznego stanowiska w kwestii uprawiania szacownej dyscypliny jaką jest antropologia kultury. Skłoniły mnie do próby zabrania skromnego, lecz własnego głosu na temat jej niesłabnących możliwości, ale także ograniczeń i sposobów ich przełamywania. Na temat potencjału kryjącego się w dawno wypracowanych kategoriach i narzędziach antropologicznego wyjaśniania i rozumowania oraz możliwości rozbrzmiewających w nowych ideach i koncepcjach będących wynikiem (także własnych) poszukiwań.

Idąc dalej tropem badawczego eksperymentu eksplorującego granice nauki i sztuki (w ich szerokim rozumieniu) chciałbym wypowiedzieć się na temat heurystycznych poszukiwań sytuujących się poza nauką i odwołujących do kategorii artystycznych czy pisarskich technik postrzegania, zapisu i działania zawartych *implicite* w wielkich utworach literackich, wybitnych artystycznych dziełach oraz biografiach ich autorów. Wreszcie wypowiedzieć się w sprawie świadomej swych presupozycji procesualnej re-interpretacji języka opisu świata, świata kultury z promieniującym swą obecnością człowiekiem w jego centrum.

Jak wspomniałem, celem prezentowanej pracy jest ukazanie oraz omówienie założeń wypracowanego przeze mnie w badawczo-pisarskim doświadczeniu poznawczego modelu i sposobu antropologicznego myślenia powiązanego z eksperymentalnym użyciem języka i opisem/ zapisem kulturowej rzeczywistości. To rodzaj antropologicznego solilokwium. Celem jest refleksja nad postrzeganiem i doświadczaniem rzeczywistości w języku (opisu, języku dyscypliny), w którym to (języku) rozmaite parametry owego doświadczenia i poznania są zapośredniczane, zakorzenione i kształtowane. Objawia się to na każdym etapie badawczej działalności, której wzory

przyjmujemy w toku akademickiego kształcenia: od wieloaspektowej, wielozmysłowej empirycznej recepcji rzeczywistości, naukowej obserwacji, ogólnie metod pozyskiwania informacji w nomenklaturze badań społecznych nazywanych powszechnie „zbieraniem danych”, po zniuansowane opracowania, wnioski i interpretacje przyjmujące w konsekwencji postać gotowego do publikacji tekstu, skończonej wypowiedzi pisemnej – bez względu na to, jak bardzo tradycyjne lub eksperymentalne i nowatorskie formy ona w ostateczności przyjmuje. Poszczególne – w skrótowym zarysie wymienione powyżej – zgoła „oczywiste” etapy poddaję metodologicznej refleksji, analizuję ich zależności i powiązania, językowe i pojęciowe umocowanie oraz oddziaływanie. Subtelnie kontestuję oczywiste konotacje i reifikacje naukowego żargonu przedstawiając tym samym do rozważenia własną propozycję wywiedzioną z badawczych przedsięwzięć, studiów przypadków oraz terenowej i pisarskiej praktyki. Traktuję tę pracę także jako meta-refleksyjną, metodologiczną przypisy i glossa do własnych notatek, publikowanych wcześniej i niepublikowanych jeszcze tekstów. Własnej słownej twórczości, która jednocześnie inicjuje i wynika z poczynionych refleksji. Prezentowana praca jest także propozycją perspektywy odczytu moich zapisów, tekstów, interpretacji.

Model, o którym mowa – program, można by roboczo (do późniejszej szczegółowej eksplikacji) nazwać rzeczoną powyżej antropografią. Idąc dalej i wyjaśniając jej podstawowym celem jest właśnie opis. Idiosynkratyczny opis, dokumentacja sposobów, już nie tylko uprawiania naukowej twórczości, ale co ważniejsze sposobów uprawiania (miejskiej) egzystencji, tropienie jej przebiegów ujawniających się w ludzkich działaniach, uprawianiu kultury (by odwołać się do etymologii tego pojęcia), która umożliwia człowiekowi działanie w świecie, funkcjonowanie w relacji do siebie, do drugiego człowieka, do szeroko rozumianej wspólnoty, zbiorowości. To, najprościej rzecz ujmując, właśnie opis człowieka – antro-po-grafia – jeszcze raz powtórzę: zapis przejawów jego ludzkiej egzystencji: wytworów, wymiernych i niewymiernych wartości, materialnych, społecznych, duchowych i symbolicznych wymiarów we wzajemnej zależności i oddziaływaniu. Wymiarów zogniskowanych wokół funkcjonującej w świecie jednostki. Jednostki, w której jak w soczewce załamują się i skupiają zbiorowe, kulturowe uwarunkowania. Przyświeca mi zatem idea dokumentacji zjawisk i fenomenów kultury, ich manifestacji, które współczesny człowiek tworzy, i którym warunkowo i bezwarunkowo podlega. Dokumentacja i zapis, w którego formie i technice zawiera się cała moc interpretacyjnych eksplikacji. Interesuje mnie (po prostu!) to, jak ludzie funkcjonują w świecie, w mieście, w domu, w pracy, „we własnym życiu” i życiu innych, jak się to objawia w wymiarze materialnym, społecznym, symbolicznym. Jak i z jakich elementów tworzy się „świat” kultury czyli jednak pewna „całość” uzupełniających się reguł, mechanizmów i konstytucji.

By uniknąć wczesnych i zbyt pochopnych uogólnień pamiętać należy moim zdaniem o odrębnym, wyjątkowym istnieniu każdego człowieka w świecie. Od takiej podstawy, to znaczy egzystencjalnego (etnograficznego) konkretności powinien zaczynać się opis, by role społeczne, kultura, przywołany powyżej „świat”, wszelkie wypracowane w naukach społecznych pośrednie i na poły abstrakcyjne kategorie i epifenomeny nie przysłaniały nam w toku pracy obrazu i wyjątkowości ludzkiego wymiaru (kulturowego) istnienia, by jedynie otwierały nam perspektywę widzenia i opisu, nie służąc przy tym tylko jako wygodne i naukowo bezpieczne interpretacyjne schematy, klisze, kalki, powtórzenia.

Mając świadomość złożoności zagadnienia przyjmuję założenie o języku (w każdej jego odmianie) jako wysoce operatywnym narzędziu zdobywania i przekazywania treści, wiedzy i doświadczenia. Bardzo czułym immanentnym tworzywem (służącym także do wyrażania transcendencji), którym można niemal dosłownie – nie boję się użyć tego słowa – „dotykać” rozmaitych aspektów rzeczywistości. Język postrzegam jako część (podstawę ludzkiej/ kulturowej) rzeczywistości, nie w opozycji do niej, lecz jako jej zwrotne przedłużenie, sprzężenie. Paradoksalnie i jednocześnie język, odpowiednia jego forma pozwala na pozytywnie waloryzowany w nauce dystans, który rodzi wiedzę, meta-refleksję. Uważam, że opowiedzieć da się wszystko, nawet „nic”, nadać mu znaczenie. W świecie poza językiem człowiek, jego wytwory i przemyślenia społecznie nie istnieją. Wtedy wszelka wiedza mająca przekraczać indywidualny wymiar, stanowiąca wartość wspólną, społeczną traci swój sens. Wymyka się z obiegu, wyjąławia, w konsekwencji niknie, staje się nieistotna. Granice wspólnoty to granice języka (także tej naukowej/ humanistycznej wspólnoty).

To „wyjście poza” jest moim wyjściem w teren. Rozbudzeniem i zogniskowaniem uważności. Systematycznym zwracaniem uwagi w swej badawczej działalności na „człowieka” w przywołanym środowisku miejskim, na mieszkańca miasta i jego miejskie sposoby egzystencji, relacje między różnymi podmiotami tworzącymi miasto, na własne antropologiczne doświadczenie miasta, przestrzenie komunikacji i przepływu, miejskie aspekty zamieszkiwania, pracy, wypoczynku, zapewniania „odpowiednich” warunków życia etc. Sytuacje podróży, ruchu, mobilności, uliczną infrastrukturę, zachowania, czynności, rzeczy, przedmioty, artefakty, miejsca i przestrzenie, ich konfiguracje, kulturowe fenomeny współczesności, formy realizacji celów i złożone procesy nadawania sensu rzeczywistości. W polu zainteresowania, które wyznacza miasto i współczesność znajduje się wszystko, co potencjalnie miejską, współczesną kulturę tworzy, co się jej być może przeciwstawia, wartości wymierne i niewymierne, sprawy „oczywiste” i nieoczywiste, ludzkie praktyki, narracje, sposoby życia.

W tym celu, w toku podejmowanej opisowej i interpretacyjnej praktyki zawierającej także sporą dozę zwrotnej refleksji wypracowałem wspomniany już model działania. Rodzaj *par excellence* humanistycznego algorytmu. Otwarty, ale zawierający określone, istotne dla mnie wskazówki, dyspozycje, wektory, których inwarianty pomagają docierać do wiedzy o rzeczywistości, tę rzeczywistość systematycznie, kompleksowo, ale na swój sposób „zapisywać”, organizować sposób myślenia, działania i pisania. Pewien zestaw reguł, które trzymają w ryzach postępowanie badawcze, wyznaczają podstawowe punkty orientacyjne, gwarantują pomimo eksperymentującego nastawienia metodologiczną refleksję i spójność.

Formie i kompozycji pracy przyświeca inspirująca badawczy zamysł figura Odyseusza. (*The man of twists and turns*). Figura nieoznaczoności. *Polytropos*. Punkty prezentowanego programu uzupełniają się i wzajem objaśniają, interferują ze sobą, przeplatają się proponowane wątki tematyczne i odniesienia. Podejmowany sens zagadnień domyka się i hermeneutycznie rozwija w całościowym zestawieniu, grze elementów i badawczej praktyce, przywoływanych przykładach czy studiach przypadków. Istotna jest także relacja między formą a treścią w przekazie metodologicznych i interpretacyjnych rozważań.

Poruszamy się „do przodu”, zatrzymujemy, podejmujemy porzucony wątek w świetle odmiennej perspektywy, następują rzeczony retardacje, powtórzenia, artykulacje, zmiany trybu narracji, skręcone trajektorie wywodu ruchem spirali oplatają się wokół kluczowych aspektów, by ukazać ich wielowymiarową złożoność. Oscyluję między teorią, historią dyscypliny a praktyką zapisywania współczesnego świata starającą uwolnić się od „ogranych” reguł i kategorii. W praktyce szukam form wypowiedzi, ewentualnych interpretacji czy koncepcji objaśniających kulturę.

Układ pracy, treść i przyjęta terminologia:

W pierwszym rozdziale prezentuję postulaty teoretyczne proponowanego programu dokonując eksplikacji przyświecających mi idei. Ta część pracy zawiera pięć powiązanych podrozdziałów (punktów programu), z czego piąty składa się z kolejnych dziesięciu wyróżnionych i rozwiniętych podpunktów.

Pierwszy postulat dotyczy fenomenografii. Pojęcia utworzonego przeze mnie do określenia metody opisu doświadczanych, obserwowanych zjawisk/ fenomenów. Fenomenografia, jako neologizm odwołuje się etymologicznie zarówno do opisu/ zapisu, jak i do filozoficznego pojęcia fenomenologii. W tej (neologicznej) zmianie, syntezie, w której słusznie pobrzmiewają skojarzenia właśnie z fenomenologią i etnografią (gr. *graphein*, *graphos*) kryje się zamysł semantycznego przełamania i krytycznego pogodzenia interesujących mnie racji. Dokonuję znaczeniowego

przekształcenia, niejako redukcji samego pojęcia fenomenologii (ontologicznego „odtłuszczenia” do fenomeno-grafii), by dać bardziej adekwatną nazwę własnym założeniom w kwestii zapisywania świata. Nawiązuję do wypracowanej metody fenomenologicznej starając się nadać jej własny odcień znaczeniowy, „wykrawając” z niej to, co dla mej antropologicznej refleksji i badawczego pisania najbardziej odpowiednie, przydatne, istotne, kluczowe i inspirujące. Dokonuję nomotetycznej redukcji na samej fenomenologii, przy próbach rzecz jasna zastosowania się do reguł redukcji eidetycznej, tak by wykorzystać możliwości analityczne tkwiące w Husserlowskim *epoché*. Termin fenomenografia służy tu określeniu jedynie metody, czynności zapisu, opisu doświadczanych w badawczym przedsięwzięciu fenomenów. Pojawiających się w polu badawczego doświadczenia zdarzeń i zjawisk, w rozmaitych odsłonach: naocznych, odczuwalnych, zaobserwowanych, wielozmysłowo (by na tym się zatrzymać) percepowanych. Wreszcie termin ten uwalnia się w moim założeniu od ontologicznych, przynależnych filozofii (niekoniecznie przydatnych dokumentującemu świat antropologowi) „obciążeń” w postaci idealizmu transcendentalnego, od dążenia do poznania świata w jego obiektywnej, samej w sobie istocie i formie, i zawartym w tym jednocześnie założeniu o istnieniu zewnętrznej, pełni obiektywnej rzeczywistości.

Drugi postulat dotyczy kwestii autoetnografii i wykorzystywania jej heurystycznych walorów w procesie naukowo-badawczym. W przyjętej przeze mnie (fenomenograficznej/ antropograficznej) optyce kluczowa jest właśnie kategoria doświadczenia. Doświadczenia, które staje się „narzędziem” i przedmiotem badań. Doświadczenie, na które składają się elementy (zawierające aspekt czasowy wykraczający poza perspektywę „tu i teraz”, wobec których – co najważniejsze – nie można dziś przejść obojętnie, których nie można ignorować starając się poważnie i rzetelnie traktować badawczą praktykę. To subiektywne komponenty, ich złożoność, biograficzne węzły, wrażenia i emocje, unikatowe i idiosynkratyczne. Komponenty nazwane, świadome i te nieświadomione, nieprzepracowane lub lekceważone a mogące stanowić ważny budulec badawczego bycia w świecie. Ich rozpoznanie, o czym warto zawsze przypominać, pozwala na projektowanie badawczego doświadczenia, konstruowanie go, operacjonalizację przy zachowaniu postawy otwartości na „przypadek”, nieokreśloność, nieoczekiwane, eksperyment i jednoczesnym zachowaniu rygorów spójnego myślenia oraz wnioskowania.

Można – i moim zdaniem z metodycznych względów należy – sondować własne terenowe (i nie tylko) doświadczenie. Traktować autorefleksję jako sposób pozyskiwania i wytwarzania danych przydatnych do opisu świata. Introspekcyjnie lub na bieżąco, wpisując się w wybraną, odpowiednią dla siebie strategię autorefleksji. Nie chcę tu przedstawiać ani wprowadzać rozważań na temat

możliwych, dobrze przemyślanych i opisanych wariantów autoetnografii, jej ewokatywnych oraz analitycznych odsłon. Chcę jedynie wyrazić zdanie, że autorefleksja – bez względu na to czy jest ujawniona i zawarta w antropologicznej, tekstowej narracji – powinna być techniką wspierającą i pogłębiającą badawcze przedsięwzięcie. Podkreślam jej analityczne, heurystyczne walory i metodologiczną wartość. Widzę metodologiczne uzasadnienie obecności autoetnografii we wszelkich tematycznych przedsięwzięciach terenowych/ naukowych. W ewokatywno-analitycznej korelacji dwóch głównych odmian lub nieustannym twórczym poszukiwaniu jej nowych form. Stąd tak wiele w podrozdziale pierwszym rozważań wokół podstawowych filozoficznych założeń przyświecających programowi antropografii, rozumienia fenomenologii, jej modyfikacji do wersji nazwanej przeze mnie roboczo fenomenografią. To też wymaga rozmaitego rodzaju autorefleksji, przemyślenia podstaw własnego działania, percepcyjnego zaczepienia w świecie i prób jego wyrażenia.

Trzeci podrozdział (postulat) omawia koncepcję synkretyzmu metodycznego. Przedstawiam w nim – obecną już w literaturze metodologicznej – ideę łączenia, technik i metod badawczych w trakcie prowadzenia przedsięwzięcia terenowego.

Techniki wzbogacają i poszerzają zakres i sposób zapisywania świata. Impuls teoretyczny zawarty w metodzie inspiruje pisarską technikę. Jeszcze ciekawiej jeśli techniki i metody działania zaczniemy łączyć i krzyżować, świadomie przekraczać ich granice jeśli wymaga tego terenowa sytuacja. Jeśli „domaga się” tego nasza zwykła percepcja, lepiej powiedzieć intuicja. Porzucamy „nagle” wytyczne, czujemy ich ograniczenia, zaczynamy działać spontanicznie, słuchamy, obserwujemy, elastycznie reagujemy na bieg zdarzeń i charakter środowiska, relacje etc. Uzupełniamy formy pozyskiwania informacji, odkładamy na bok ścisłe dyrektywy jednego sposobu działania. Realizując choćby założenia obserwacji uczestniczącej podejmujemy przecież rozmowy, zmieniamy jej tryby, sposoby zaangażowania, patrzymy, notujemy, dopytujemy, szukamy. Przeprowadzając wywiad obserwujemy reakcje, miejsce, przestrzeń, kontekst, zachowania, odczuwamy dyskomfort bądź niesłuchaną łatwość nawiązywania kontaktu, budowania relacji z rozmówcą itp. W obu przypadkach działają wszystkie zmysły i emocje: słyszymy, widzimy, czujemy, dotykamy, jest nam niewygodnie, czujemy zażenowanie, zmęczenie lub olśnienie. Zazwyczaj metodologia waloryzuje i koncentruje się na jednym aspekcie wyróżniającym daną technikę czy metodę, wyostrza i specjalizuje jednowątkową domenę (oczywiście metoda dotyczy także analitycznych działań podjętych *post factum* – po zebraniu materiału). Warto jednak zauważyć i wykorzystywać synkretyczny walor i potencjał naszej „naturalnej” percepcji i uważnego rozpoznawania sytuacji – szczególnie na początku badawczego przedsięwzięcia oraz

wtedy, gdy tracimy „świeżość” spojrzenia i terenowego doświadczania (stąd krytyczne odwołania do fenomenologii).

Zwracając uwagę na łączenie technik i metod w doświadczeniu badawczym, przypominam także o wypracowanych wcześniej propozycjach m.in. w postaci triangulacji czy postulatu „otwartego warsztatu badawczego” Kazimierza Dobrowolskiego.

W kolejnym, czwartym podrozdziale podejmuję kwestię stosowania świadomie wypracowanych proporcji między powiązаныmi poziomami i elementami poznawczego procesu. Począwszy od pracy terenowej do efektu w postaci skończonego tekstu, artykułu, dzieła etc.

Stosowanie proporcji to niezbywalne działanie, element każdej twórczej, wyrażającej idee i wnioski pracy. To poddawanie materiału rozmyślnej selekcji, zestawianie, skalowanie, sekwencjonowanie badawczych działań, algorytmizacja procesów poznawczych, wreszcie tworzenie formalno-treściowych układów prezentacji. Hierarchizacja uzasadniona szeregiem relacji i zależności między poszczególnymi komponentami naszej pracy.

Ustalanie proporcji, form używanych proporcji może okazać się pomocne jeśli mamy na uwadze – moim zdaniem zawartą w antropologii *implicite* – holistyczną perspektywę opisu jako podstawę i cel dokumentacji egzystencji współczesnego człowieka. Stosowanie wypracowanych zasad proporcji powinno konsekwentnie dotyczyć każdego etapu badawczego procesu przy uwzględnieniu skali i charakterystyki przedmiotu naszego zainteresowania będącego swoistym punktem wyjścia do dalszych interpretacji i opisów: terenu, zjawiska, problematyki etc. Tu powinna zachodzić obopólna zależność, to znaczy zagadnienie ze swą rodzajową dominantą prowokuje i wymaga odpowiedniej (intencjonalnie stworzonej przez autora) wyrażającej go konstrukcji. „Najprostszy” etnograficzny konkret to pryzmat ogniskujący wachlarz znaczeń odnoszących się do wielu aspektów: materialnych, zmysłowych, wizualnych, estetycznych, społecznych, symbolicznych, duchowych itp. Fenomenograficzny opis powinien starać się uwzględnić wszystkie te wymiary, „obejmować” słowem wszelkie możliwe aspekty problemu a swym dokumentacyjnym rozmachem zakreślić możliwie najpełniejszy (aproksymacyjnie) obraz tworzących dany konkret kontekstów.

Ostatni, piąty podrozdział tej części poświęcony jest sprawozdaniu z poszukiwań pozanaukowych inspiracji budujących moją propozycję antropografii, wzbogacających antropologiczną wyobraźnię i środki jej wyrazu. Prezentuję je i objaśniam. Egzemplifikuję. Próbuję rozczytywać autorów i ich dzieła antropologicznie, po swojemu wyluskiwać z ich twórczej postawy techniki, sposoby kompozycji, percepcji świata, idee, sposoby pisania, które można anektować do pracy

badawczej, do zapisywania świata. Staram się działać tak, by artystyczna domena rekonfigurowała optykę i odświeżała język opisu starający się osiągnąć, uchwycić rozmaite poziomy kulturowej egzystencji. Czasem jest to inkorporowanie do obszaru badawczego pisarskiej metody, wprowadzenie do naukowego oglądu artystycznych koncepcji zawartych *implicite* w wybitnych dziełach, zapożyczanie stylu myślenia, tematów, wątków, których partykularny i uniwersalny charakter może wciąż poszerzać pole współczesnej zdyscyplinowanej refleksji o świecie. Jest to pewnego rodzaju subtelne *détournement* zalecane przez letrystów jako technika zawłaszczania, „przechwycenia”, adoptowania fragmentów dzieł i idei, by nadać im nowe znaczenia, odnieść do współczesnych kontekstów, sprawdzić ich działanie – w tym wypadku – w polu naukowych rozważań i oddziaływań.

Odwołuję się m.in. do zagadnień z zakresu muzyki, kompozycji, harmonii, transponując metodę aleatoryzmu kontrolowanego opracowaną i stosowaną przez Witolda Lutosławskiego, zbieżną także w pewnych aspektach z istotną dla mnie i prezentowaną w tym podrozdziale „techniką dryfu” (wypracowaną przez letrystów/ sytuacionistów), jako sposobie uczestnictwa w życiu miejskim i kulturze.

Przywołuję do dyskusji i antropologicznej analizy w kontekście fenomenologii twórczość amerykańskiego poety Williama Carlosa Williamsa. Staram się zatem aplikować literackie wizje, re-konfigurować percepcję wedle hermeneutycznie wydobytego w procesie lektury, ba doświadczania tekstu klucza. Literackich konceptów (nie tylko w tym wypadku) używam jako „aplikacji” ogniskujących działanie, refleksję, kontestujących poznawcze porządki, ale przy tym ułatwiających komunikację i poruszanie się w meandrach współczesnej kultury. Wiersze stają się dla mnie instrukcjami obsługi języka, czasem celowo „wyrwane” z kontekstu poetyckiego, bo wtedy uaktywnia się ich opisowo-epistemologiczny potencjał, który urozmaica na przykład antropologiczne doświadczanie miasta (via literatura) a inkorporacja poetyckich strategii do „laboratorium miasta” może inicjować twórczy proces dochodzenia do możliwie najlepszego lub najciekawszego wyjaśnienia.

Kolejnej, w tym duchu rozumianej inspiracji dostarcza twórczość Fernando Pessoa. Nie zamierzałem w dysertacji dokonywać literaturoznawczej, filologicznej, formalnej analizy twórczości Pessoa (to już zrobiono) ani omawiać jego życiorysu oraz dyskusji na temat ilości i jego pisarskich heteronimów. Dokonuję raczej trawestacji jego osobliwego stylu myślenia, tematów i sposobu pisania, swoistego „poznawczego niepokoju” mogącego dopełniać ramę antropologicznej epistemologii, antropograficznego zapisu.

Podobnie w przypadku odczytywania twórczości Jacka Kerouaca, którego pisarska postawa, warsztat i sposób opowiadania o współczesnym mu świecie może posłużyć jako antropologiczna

inspiracja. Staram się pokazać jak Kerouac wraca do źródowości spostrzeżenia, błysku, intuicyjnego wglądu, nie mistycznego, lecz na pewien sposób wyćwiczonego, wynikającego z dyscypliny, z obserwacji, zmysłu obserwacji, z estetycznych wyborów, z uważnego przyglądania się, wczuwania, kontemplacji obecności w świecie, za pomocą słowa i werbalnej wrażliwości. Kerouac podobnie jak Pessoa uczy tego, by nie bać się niedoskonałości języka, myślenia, „przekłamania”, fikcji, *fictio*, błędów, które czasem trafniej dookreślają, sygnalizują problem – to elementy procesu poznawczego, zdobywania wiedzy (też o samym sobie), a dążenia do jasności i precyzji potrafią przesłaniać złożoność i kulturowe zróżnicowanie egzystencji. W pracy prezentuję także i omawiam mało znane wskazówki pisarza dotyczące pisania, obserwacji, notowania czy komponowania tekstu. Nabierają one szczególnego znaczenia w kontekście terenowych prac badawczych, sporządzania notatek, ćwiczenia obserwacji.

Następnym niezwykle istotnym (i wcale nieoczywistym pisarzem) dla programu antropografii jest James Joyce i jego szczególne rozumienie epifanii. Epifaniczna, świecka intuicja, zdziwienie, rzecz, zagadka staje się dla niego początkiem dalszych dociekań, opisów i interpretacji. Epifania występuje tu zatem w funkcji epistemologicznej metafory. Staram się odczytywać Joyce'a na swój sposób, pomijając referowanie niezliczonych krytycznoliterackich analiz. Odczytuję go także w kontekście i odniesieniu do wcześniej prezentowanych twórców i kategorii antropologicznych oraz refleksji metodologicznej.

Pomysły i styl Joyce'a konfrontuję w następnym podpunkcie ze stylem myślenia i tworzenia Jacksona Pollocka. Wkraczam zatem w dziedzinę wizualnych i malarskich inspiracji. Tak jak Joyce dawał świadectwo zmiany myślenia i percepcji świata w kulturze Zachodu opartych na kategoriach porządku i spójności, myślenia zmieniającego się wobec rozbudzającej się „nowoczesności” karmionej rewolucją przemysłową i odkryciami nauk przyrodniczych, tak Jackson Pollock w swym malarstwie oddawał „chaos”, złożoność, nieoczywistość współczesnej kultury i miejskiego stylu życia. Bez przedstawiania czegokolwiek (figuratywnie), poprzez linię, gest, kolor etc., bezpośrednio odtwarzał swoją reakcję na świat: zmysłowość, szybkość, gwałtowność. Spojrzenie na rzeczywistość kulturową przez pryzmat jego malarstwa zyskuje perspektywę widzenia zjawisk i elementów kultury w ciągłym ruchu i wzajemnym oddziaływaniu na wielu poziomach. Kolejne warstwy i aspekty wchodzą w skomplikowane relacje, tworzą i zagęszczają konteksty, komponenty materialne zostawiają ślady niczym smugi rzucanej farby (*drop-style*). Sytuują się na pierwszym planie i jednocześnie tworzą tło dla innych działań. Abstrakcyjna forma i nietypowe środki ekspresji wydają się trafnie obrazować miejski zgiełk, wielość, zróżnicowanie, ilość, przesadę, przestrzeń jako retortę, w której krążą w nieustannym ruchu elementarne cząstki kultury, rzeczy wartościowe i niechciane odpryski cywilizacji.

W kolejnym ustępie omawiam – w antropologicznym/ antropograficznym kontekście twórczość Debory Vogel. Twórczość łączącą w sobie na zasadzie montażu/ kolażu słowo, poziom werbalny ludzkiej artystycznej działalności z wizualnością, ikonosferą kultury. Jej pisarstwo (głównie w języku jidysz, który nie był jej pierwszym językiem) wynika z teorii estetycznych wypracowanych na filozoficznym gruncie, wywodzi się z modernistycznego i awangardowego ducha epoki. Vogel zwraca uwagę na wartość i konieczność poszukiwania nowych form wyrazu i ekspresji, podążanie za zmieniającym się światem i kulturą. Traktuje sztukę jako narzędzie poznawcze, auto-referencyjne, wymagające aktualizacji, ćwiczenia formy w zderzaniu percepcyjnych schematów odbioru rzeczywistości, wobec wyzwań jakie stawia przed artystą (badaczem) współczesność. Autorka prowokuje do poszukiwań języka nazywającego zmysłowe wrażenia, stany rzeczy, zapachy, dźwięki, otaczające nas formy, kształty, mobilność, rzeczy w ruchu, proporcje, linie, geometrie wyznaczające przebieg egzystencji, zaprojektowane materie życia. Bez popadania w naiwny realizm i publicystyczne tony.

Innym twórcą wartym ponownego odkrywania dla nauk humanistycznych jest także Stefan Themerson. Piszę o nim w kolejnym fragmencie pracy starając się pokazać (naukową) użyteczność jego narzędzi opowiadania o świecie. Podobnie jak Vogel, lecz na innych zasadach, łączył w swej działalności z pozoru odległe dyscypliny. Themerson rozbija przyzwyczajenia lektury, dokonuje dekonstrukcji ukazujących iluzoryczny charakter wszelkich form przekazu. Zderza ze sobą w swej działalności, różne formy ekspresji: performatywny tekst, sentencje, quasi-filozoficzny esej, twierdzenia matematyczne, grafy, filmy, rysunki, logikę formalną i jej paradoksy. Unika etykietek i demaskuje pustosłowie uczonych dysertacji stosując przynależne im narzędzia myślenia i analizy. Jego dzieła to istne *technopaegnia*. Technika, rzemiosło, zabawa. Żonglowanie konwencjami. Zabawa, lecz na poważnie, zabawa w której wyobraźnia i rzeczywistość funkcjonują na równych prawach. Nie ma praw absolutnych czy niepodważalnych kryteriów prawdziwości. Rzeczywistość i jej opis pozostaje w dynamicznej konfiguracji kontekstowych splotów.

Następnym (choć ich lista jest znacznie dłuższa) autorem analizowanym pod kątem „przydatności” w akademickich kontekstach i przedsięwzięciach jest Władysław Strzemiński. Badawczą, teoretyczną wyobraźnię szczególnie moim zdaniem ćwiczy kontakt z jego twórczością, z jego rozważaniami z zakresu teorii sztuki i teorii widzenia. Malarz ten podejmuje wysiłek opracowania zasad organizujących twórcze działanie, wynikających z właściwości ludzkiego widzenia, reguł rządzących świadomością percepcji, które trzeba rozpoznawać, kontrolować,

wykorzystywać. Strzeмиński zastanawia się także nad właściwościami medium przekazu, które należy włączyć w kompozycję dzieła, by dzieło było integralne na wielu poziomach: materialnych cech, kolorystyki, formy, treści wynikających z niemal fizjologicznego charakteru ludzkiego postrzegania. Unizm. Integralność dzieła. Spójność.

Ostatnim fragmentem pierwszej części monografii jest prezentacja zaczerpniętej ze sztuk plastycznych idei anamorfozy przeniesionej na grunt metodologicznych rozważań z zakresu uprawiania działalności naukowej. Pokazuję, że zjawisko anamorfozy może być metaforą ilustrującą i wyjaśniającą rolę zapisu i językowego opisu świata w ramach danej dziedziny wiedzy. Rzeczywistość w swej płynności, zmienności przypomina taki „wadliwy”, nieczytelny „rysunek”, „plamy”, dynamiczny kalejdoskop, który dopiero w pryzmacie tekstu, opracowania zyskuje wspomniany sens, kulturowy i antropologiczny przymiotnik. Pisanie zatem konsoliduje odmienne porządki rzeczywistości, jest poszukiwaniem wspólnego mianownika, *wspólnego rytmu*. Ewidencjonowaniem zjawisk świata. Abdukcją czyli twórczym procesem dochodzenia najlepszego możliwego wyjaśnienia w kontekście danej dyscypliny. Re-kontekstualizacją. Rozumieniem różnicowania i nierówności. Pisanie wiąże się także, o czym z uporem przypominałem, z refleksją na temat „optyki” postrzegania, na temat narzędzi, poprzez które odbieramy świat.

Rozdział drugi (druga wyróżniona część) monografii habilitacyjnej zawiera aplikacje idei i postulatów prezentowanych w rozdziale pierwszym. Pokazuje ich praktyczne zastosowanie i wynikające z tego opisowe, interpretacyjne efekty. Rezultaty i zapisy. Tematy, zagadnienia, opisy, które w tej części poruszam i prezentuję są wynikiem wieloletnich metodycznych obserwacji oraz doświadczeń tworzenia sytuacji badawczych, badawczego odnajdywania siebie, własnej obecności w świecie w myśl zasady, że należy „kopać w miejscu, w którym się jest”. (Badawcze, antropograficzne przedsięwzięcia trwały i trwają od 2009 roku). A że jestem, mieszkam, bywam w mieście Łodzi i przy tym często podróżuję, to problemy i wątki, które podejmuję odzwierciedlają moją poznawczą drogę, dokumentują poznawcze dryfowanie. Przedmiotem zainteresowania mogło i może być wszystko, co w danym „momencie” antropologicznie mnie zaciekawia, z różnych względów (z uwagi na typowość bądź niezwykłość, nastrój) znajdzie się w polu dociekań i opisu. Jak w prawdziwym dryfie po wzburzonych wodach współczesności. To studia (z) przypadku/ ów. Dlatego pojawia się w tej części m.in. swoisty fenomenograficzny „raport” z przebudowy dworca Łódź Fabryczna pokazujący i dokumentujący kontekst przemiany centrum miasta; następnie tekst dotyczący kulturowych aplikacji smartfona i statystycznych ujęć ludzkiej egzystencji, rozdział o „fabrykowaniu ciała” – terenowe studia przypadku przeprowadzone w klubach fitness, rozdział

zatytułowany „Legenda Lizbony”, w którym na kanwie opisu i antropologicznej interpretacji, lizbońska codzienność spotyka się z historią miasta i jego mitologicznymi kontekstami, następnie podrozdział pt. „Łódź – miasto podejrzane antropologicznie”, w którym łączę rozmaite perspektywy opisu/ zapisu miasta wychodzące od przywołanego w części pierwszej „etnograficznego szczegółu, konkretnego”.

W tej części „dryf” oprócz miejskich przestrzeni odbywa się także w rejestrze języka, idei, konceptów, przestrzeni, miasta, rzeczy, miejsc, antropologii/ antropografii. Dryf na pograniczu świata analogowego i cyfrowego, z człowiekiem „w środku” i wokół jego działalności, w kulturze obecności, w zbiorowości wyznaczającej miarę i punkt odniesienia.

Celowo nie omawiam i nie streszczam zawartości tych tekstów, gdyż przekraczałyby to znacznie ramy autoreferatu, licząc przy tym na to, że czytelnik będzie czuł się wystarczająco zainteresowany i zachęcony do dalszej „pełnej” lektury całości prezentowanej monografii.

Wnioski:

Nie tylko w tej pracy chcę zapisywać świat takim, jak mi się on jawi, z całą świadomością owego procesu „ujawniania”, własnych uwarunkowań i konstytucji. Przyświeca mi, nie bójmy się tego słowa, utopijna idea, wychodząca poza ramy tej (jednej) pracy – „uchwycenia” *Zeitgeist* współczesnej kultury. Chciałbym rejestrować spostrzeżenia, obserwacje, sprawozdawać zdarzenia pośród których żyję, zjawiska, którym mam okazję się przyglądać, problemy i zdarzenia, których doświadczam, wsłuchując się przy tym w rytmy ludzkich egzystencji, szukając ich cech wspólnych i różnicujących dystynkcji. Podejmowanym próbom i wysiłkowi chcę tym samym nadać formę, określone zasady organizujące (o których w dużej mierze jest ta praca), postulaty profilujące pole doświadczania, perspektywę widzenia-opisu, słuchania, odczuwania, przede wszystkim pisania. Ów zapis, styl pisania byłby zatem stylem idącym w łagodnej kontrze do bezpiecznych schematów i ogranych kategorii antropologicznych, stylem szukającym drogi wyzwolenia spod jarzma gotowych klisz językowych i interpretacyjnych. Opisem poszukującym, „próbującym”, eseistycznym, otwartym na błędy, pomyłki i olśnienia, ale przy tym zdyscyplinowanym, metodologicznie zabezpieczonym. Dialogiem z konwencjami, ale na swoich warunkach. Kontemplacją świata przez język. Badaniem poprzez pisanie. Pisanie „otwierające” dostęp do myślenia i doświadczania kulturowej rzeczywistości. Mapa i terytorium, medium i narzędzie. Pisanie i użycie języka pozwalające nie tylko na abstrahowanie, ale paradoksalnie na zwrot w stronę *par excellence* empirycznej nauki. Badanie staje się wtedy w pewnym sensie poszukiwaniem języka opisu, a praca z/ w nim, w moim przypadku (wierzę, że nie tylko deklaratywnie) wychodzeniem, bardziej „wychylaniem się” poza naukę, wkraczaniem w dziewicze dla siebie tereny, ekstrapolacją

literackich i artystycznych konceptów na gruncie antropologicznego poznania i pisania.

Jednocześnie – pomimo deklarowanej chęci poszukiwania antropografii – konsekwentnie używam w dysertacji pojęcia antropologia, przede wszystkim ze względu na bliską mi całą jej tradycję myślową i teoretyczną oraz określony typ wrażliwości badawczej jaki antropologia kultury, szerzej humanistyka re-prezentuje. Antropologia będzie się zatem pojawiać jako punkt odniesienia, tło stanowiące fundament moich rozważań i poszukiwań, przestrzeń porozumienia, stawiania tez, pytań oraz próby odpowiedzi na nie.

Proponowany program, poszczególne postulaty należy czytać i rozważać we wzajemnym powiązaniu, łącznie, gdyż wzajemnie się one uzupełniają – co mam nadzieję wyraźnie widać w części drugiej pracy. Postulaty zwiększają swą eksplikacyjną moc i praktyczne znaczenie w niejako „równoległym”, równoważnym zastosowaniu. Ta – proponowana przeze mnie – perspektywa może przysłużyć się do planowania badań, prowokować do krytycznego spojrzenia na narzędzia i możliwości dyscypliny jaką jest antropologia kultury, nauki o kulturze (humanistyka); jaka jest jej rola, granice, wyzwania i potrzeby. Monografię – „*Zapisywanie świata...*” traktuję jako projekt otwarty, organizujący dotychczasowe przemyślenia oraz rezultaty i stanowiący zaczyn kolejnych publikacji w postaci artykułów, esejów, zbioru tekstów, monografii.

Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych)

Po uzyskaniu stopnia doktora moja praca naukowo-badawcza biegła dwutorowo. Przede wszystkim kontynuowałem prace w zakresie problematyki związanej z antropologią miasta/ i w mieście, studiami miejskimi. Problematyka ta znalazła wyraz w powstałych publikacjach, m.in.:

Lizbońska pastelaria jako trzecie miejsce, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, Nr 2 (301), Warszawa 2013, s. 183-191; *Kod Fernanda Pessoa. Traktat lizboński czyli czego turysta w Lizbonie nigdy nie zobaczy*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, Nr 4 (311), Warszawa 2015, s. 114-120; *Okno otwarte na Sienkiewicza*, [w:] „Przestrzenie i ludzie. Konteksty antropologiczne”, G. E. Karpińska, A. Krupa-Ławrynowicz (red.), Wydawnictwo Księży Młyn, Łódź 2015, s. 155-164; *Łodzian portret mój biodrowy. Esej etno(foto)graficzny*, „Szok Kulturowy” Nr 3-4, Kraków 2016, s. 12-23; *Noc-miasto-film. Ludzkie i nieludzkie wymiary kultury*, „Szok Kulturowy” Nr 3-4, Kraków 2016, s. 151-159; *Nocne perwersje. Miejska OFFerta nie do odrzucenia*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, Nr 1 (312), Warszawa 2016, s. 109-114; *Antropologiczny przegląd samolotu*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” Nr 1-2 (316-317), Warszawa 2017, s. 228-235; *Nocny dziennik terenowy. Palermo i słabość antropologa*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” Nr 3 (326), Warszawa 2019, s.

188-193; *Latający antropolog. Refleksja nad miastem*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” Nr 3 (326), Warszawa 2019, s. 247-251.

Drugim, równoległym, obszarem zainteresowań i pracy badawczej stała się refleksja metodologiczna wynikająca z testowania w praktyce rozmaitych koncepcji teoretycznych i metod badawczych. Refleksja będąca pokłosiem przeprowadzanych badań terenowych. Tematyka ta znalazła wyraz w publikacjach: *Wywiad z samym sobą albo antropologiczne oblicza performansu*, „Tematy z Szewskiej” Nr 2 (12), Wrocław 2014, s. 43-50; *Prawdziwych wizjonerów dziś już nie ma?*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” Nr 3-4 (314-315), Warszawa 2016, s. 56-60; *Autoetnografia 2.0*, „Kultura i społeczeństwo” Nr 3, Warszawa 2017, s. 87-103; *Zagadka znikającej granicy*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” Nr 1-2 (320-321), Warszawa 2018, s. 125-129 (lista wszystkich publikacji w załączniku nr 3).

Ukoronowaniem badań we wskazanych obszarach stała się wspomniana monografia: *Zapisywanie świata. W poszukiwaniu antropografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020.

Powyższe obszary pracy naukowo-badawczej odzwierciedlały wystąpienia podczas konferencji i kongresów naukowych (lista w załączniku nr 3).

W latach 2012-2014 brałem udział jako wykonawca w realizacji grantu „Robotnicy w XIX i XX wieku” Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”. Kierownikiem merytorycznym była prof. dr hab. Grażyna Ewa Karpińska. Głównym jego celem było stworzenie cyfrowego repozytorium na podstawie zbioru około dziewięciu tysięcy fotografii i opisów pochodzących z konkursu Fotografia robotnicza, ogłoszonego w roku 1985 przez redakcje tygodników *Przekrój* i *Polityka* oraz kwartalnika *Fotografia*, zgromadzonych w archiwum naukowym Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ.

W latach 2016-2019 prowadziłem działania badawcze i opracowałem monografię pt. *Miasto w zwierciadle nocy* (aktualnie w przygotowaniu do procesu wydawniczego).

W roku 2018 i 2019 starałem się o grant, kolejno Miniatura 2 i Miniatura 3. W pierwszym przypadku wniosek obejmował projekt kwerendy dotyczącej zagadnień relacji między nauką a sztuką we współczesnej humanistyce. Drugi dotyczył możliwości odbycia badań wstępnych w latynoskiej dzielnicy Mission w San Francisco.

5. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Zrealizowałem siedem wizyt studyjnych/ terenowych, w tym kwerendy biblioteczne: Biblioteca Nacional de Portugal, Lizbona, Portugalia, 17-24 czerwca 2016; Biblioteca Mario Sottomayor Cardia, Universidade Nova de Lisboa. Faculdade de Ciencias Sociais e Humanas, Lizbona, Portugalia, 8-15 czerwca 2018; The New York Public Library, Nowy Jork, Stany Zjednoczone, 10-20 września 2019. Zbierałem materiały terenowe do rozprawy habilitacyjnej oraz monografii dotyczącej nocnych aspektów miejskiej kultury (w Krakowie, Lizbonie, Palermo, San Francisco) nieformalnie współpracując z osobami z tamtejszych ośrodków w latach 2014 – 2020 (lista w załączniku nr 3). Zagraniczne wyjazdy badawcze, naukowe, lecz mające prywatny charakter i finansowanie (także w trakcie studiów doktoranckich) umożliwiły mi nawiązanie kontaktów międzynarodowych z uczonymi reprezentującymi zagraniczne ośrodki naukowe: m.in. z prof. Humberto Martins (UTAD Vila Real, Portugalia), prof. Pedro Gabriel Silva (UTAD Vila Real, Portugalia), prof. Paulo Mendes (UTAD Vila Real, Portugalia).

Współpracowałem z ośrodkiem krakowskim i wrocławskim. W roku akademickim 2014/ 2015 uczestniczyłem w seminarium doktoranckim w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, w ramach którego wygłosiłem wykład z zakresu antropologii miasta 20 stycznia 2015 roku. W ośrodku krakowskim 5 kwietnia 2019 (IEiAK UJ) prowadziłem także konsultacje, warsztaty/ wykład w ramach kursu dla II roku I st.: Laboratorium etnograficzne: *Obserwacja uczestnicząca*. Brałem udział w krakowskich spotkaniach pt.: Magiel Antropologiczny wygłaszając 5 kwietnia 2019 roku referat na temat autoetnografii. Uczestniczyłem w spotkaniu z autorami „Kontekstów” wokół numeru „Itineraria literackie” 31 maja 2016 roku w Krakowie. W Uniwersytecie Wrocławskim, we Wrocławskiej Wszechnicy Kulturoznawczej przedstawiłem prezentację pt.: *Łodzian portret mój biodrowy. Esej etno(foto)graficzny*.

6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.

Pracując na stanowisku adiunkta w Katedrze Studiów Latinoamerykańskich i Porównawczych Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego prowadziłem wykłady, seminaria magisterskie, konwersatoria, ćwiczenia, ćwiczenia konwersatoryjne (w latach 2012-2020 prowadziłem **39 różnych przedmiotów**). Obciążenia dydaktyczne prowadziły do regularnego przepensowania. Ponieważ jednostka, w której jestem zatrudniony, oprócz kierownika, liczy jedynie troje pełnoetatowych pracowników, nie chcąc zaniedbywać obowiązków dydaktycznych i organizacyjnych nie ubiegałem się o urlop habilitacyjny w trakcie

przygotowywania rozprawy habilitacyjnej. Realizowane przeze mnie zajęcia prowadzone są w językach polskim i angielskim.

Zajęcia prowadzone w WSMIP UŁ, na kierunkach: międzynarodowe studia kulturowe, stosunki międzynarodowe, politologia, w latach 2012-2020:

Wykłady:

1. Współczesne teorie kultury – 2012/2013, 2013/2014, 2014/2015, 2015/2016
2. Antropologia kultury. Światowe tendencje badawcze – 2012/2013, 2013/2014
3. Badania nad tożsamością – 2012/2013
4. Kultura tradycyjna – regiony świata – 2013/2014
5. Antropologia wizualna. Obraz, wizerunek w dokumentacji, badaniach i mediach – 2012/2013, 2013/2014
6. Karnawały w kulturach świata – 2013/2014
7. Światowe tendencje badawcze w antropologii i kulturoznawstwie – 2014/2015, 2015/2016
8. Metodologia nauk humanistycznych, społecznych i antropologicznych – 2014/2015
9. Metodologia nauk o kulturze 2 – 2016/2017
10. Regiony świata – regionalizm – 2014/2015, 2015/2016
11. Alkohol, tytoń, kawa i inne produkty, które zmieniły świat – 2015/2016, 2017/2018
12. Metodologia nauk humanistycznych – 2015/ 2016, 2016/2017, 2017/2018, 2018/2019, 2019/2020
13. Kultura krajów Płw. Iberyjskiego oraz Ameryki Łacińskiej i Karaibów – 2014/2015, 2015/2016, 2016/2017, 2017/2018, 2018/2019, 2019/2020
14. Antropologia wizualna – 2015/2016
15. Antropologia miasta – 2014/2015, 2015/2016
16. Antropologia kultury – 2016/2017, 2017/2018, 2018/2019, 2019/2020

Seminaria magisterskie:

1. Dialog międzykulturowy – 2014/2015
2. Kultura a współczesność – 2014/2015, 2015/2016
3. Kulturowe studia współczesności – 2016/2017, 2017/2018

Konwersatoria:

1. Wielokulturowość Ameryki Łacińskiej – 2012/2013
2. Sztuka performatywna na świecie – 2012/2013

3. W poszukiwaniu tożsamości: stereotypy, diaspory, stosunki etniczne – 2012/2013
4. Ludy tubylcze na świecie – 2012/2013
5. Konwersatorium języka portugalskiego – 2014/2015, 2015/2016
6. Antropologia wizualna: fotografia i obraz w przekazach medialnych – 2018/2019
7. Latin American Culture: An overview – 2019/2020

Ćwiczenia:

1. Filozofia – 2014/2015
2. Wiedza o teatrze na świecie – 2014/2015
3. Antropologia kultury – 2016/2017, 2017/2018, 2018/2019, 2019/2020
4. Metodologia nauk o kulturze 2 – 2016/2017
5. Metodologia nauk humanistycznych – 2017/2018, 2018/2019, 2019/2020
6. Start-up MSK – 2017/2018
7. Trzecie kino – 2018/2019

Ćwiczenia konwersatoryjne:

1. Ikonosfera w kulturach świata – 2013/2014
2. Idea człowieka w wybranych kulturach świata – 2014/2015
3. Warsztat badawczy – 2015/2016
4. Obrzęd, rytuał, karnawał – 2014/2015
5. Czas i przestrzeń w kulturach świata – 2014/2015, 2015/2016, 2016/2017
6. Antropologia współczesności – 2012/2013, 2013/2014, 2014/2015, 2015/2016

Ponadto wypromowałem 17 prac dyplomowych magisterskich oraz napisałem 17 recenzji prac licencjackich oraz magisterskich (zgodnie z systemem USOS UŁ).

Od początku zatrudnienia uczestniczyłem w współtworzeniu w WSMiP UŁ kierunku międzynarodowe studia kulturowe I i II stopnia (układanie programu studiów, efektów kształcenia i sylabusów). Otrzymuję wysokie oceny ewaluacyjne realizowanych zajęć dydaktycznych. W roku akademickim 2016/2017 otrzymałem wyróżnienie studentów w kategorii osobowość roku.

Członkostwo w organizacjach naukowych

Stowarzyszenie „Centrum Nauk o Człowieku”, KRS 0000659814, członek zarządu – od 16 marca 2017 roku

Polskie Towarzystwo Studiów Latinoamerykanistycznych – od 2014 roku

Działalność organizacyjna i popularyzująca naukę

Od początku pracy na stanowisku adiunkta brałem czynny udział w życiu uczelni. Wielokrotnie uczestniczyłem w przygotowywaniu wydarzeń popularyzujących naukę i promujących Wydział oraz kierunek międzynarodowych studiów kulturowych, takich jak:

Dni Latinoamerykańskie w Wydziale (listopad 2013 roku, marzec 2016 roku), Festiwal Sztuki, Nauki i Techniki (kwiecień 2014 roku), działania promocyjne w Łódzkich Instytucjach Kultury (w latach 2016-2017) oraz na Festiwalu Kina Hispanojęzycznego (kwiecień 2017 roku), prelekcje pt. *Historia a różnorodność. Portugalski penisular vs. Portugalski brasileiro* w ramach spotkania: Las Lenguas. Między mono- i wielojęzycznością, 15 grudnia 2017 roku, WSMiP UŁ. Brałem udział w audycjach radiowych Radia Łódź – *Uniwersytet na fali* (12 maja 2014/ ma 2017); uczestniczę aktywnie w spotkaniach Seminarium Naukowego Katedry Studiów Latinoamerykańskich i Porównawczych pt. *Rozmowy w Katedrze*, WSMiP UŁ. Ponadto wygłaszałem wspomniane powyżej wykłady gościnne i prelekcje, m.in. we Wrocławskiej Wszechnicy Kulturoznawczej (11 maja 2016), w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ (20 stycznia 2015), referaty podczas spotkań: Kraków (31 maja 2016 roku i 5 kwietnia 2019 roku). (Pełna lista w załączniku nr 3).

Do działalności organizacyjnej należy także zaliczyć wspomnianą wcześniej współpracę w wydziałowych zespołach do spraw modyfikacji programów nauczania na kierunku międzynarodowe studia kulturowe (I i II stopnia) oraz tłumaczenie programu studiów hispanojęzycznych na język portugalski.

..... *Krzysztof Derecki*

(podpis wnioskodawcy)